

Czytania: (Pwt 8, 2-3. 14b-16a); (Ps 147B, 12-13. 14-15. 19-20); (1 Kor 10, 16-17); Akłamacja (J 6, 51ab); Ewangelia (J 6, 51-58) *Uroczystość – Boże Ciało*

W pierwszym czytaniu Mojżesz przypomina ludowi o obowiązku zachowywania Bożych przykazań. Przypomina, jak Bóg wystawiał swój lud na różne próby, jak go wychowywał. Dał odczuć głód, ale też żywił. Bóg wychowywał swój lud do życia przykazaniami, bo to co wychodzi z ust Bożych to Jego nakazy, Jego przykazania. Przykazania, które kształtują styl życia i sposób działania. Wierność przykazaniom lud Boży musi postawić na pierwszym miejscu, one stanowią o jego tożsamości i one dają życie. Pan Bóg doświadcza, ale też daje to, co niezbędne, aby przejść przez dane doświadczenie. Człowiek nie jest tylko zjadaczem chleba, ale żyje w relacji do Boga. Człowiek musi uczyć się żyć też w świadomości, że ludzkie życie jest w ręku Boga i że w chwilach krytycznych Pan Bóg jest w stanie wyprowadzić wodę ze skały, gdzie człowiek sam by się jej nie spodziewał. Bóg daje pokarm, którego człowiek nie zna, jego pochodzenia nie rozumie, ale ten pokarm utrzymuje go przy życiu.

W dzisiejszej Ewangelii Jezus mówi do Żydów: „Ja jestem chlebem żywym, który zstąpił z nieba. Jeśli ktoś spożywa ten chleb, będzie żył na wieki. Chlebem, który Ja dam, jest moje Ciało, wydane za życie świata...Kto Mnie spożywa, będzie żył przeze Mnie...Kto spożywa ten chleb, będzie żył na wieki”. Jezus zostawił nam swoje nauczanie, zostawił nam przykazanie miłości i dał nam swoje ciało na pokarm, pokarm w naszej duchowej wędrówce, pokarm, którego nie rozumiemy do końca, na który patrzymy oczami wiary. Jest to pokarm, który jest nam pomocą w naszej wędrówce do domu Ojca w wieczności. A jednocześnie Jezus w tej eucharystycznej postaci jest cały czas z nami obecny, właśnie po to, abyśmy przed Najświętszym Sakramentem i przez Najświętszy Sakrament nabierali sił i odnajdowali pokój serca.

o. Wiesław Jonczyk SJ